

prof. zw. dr hab. Andrzej Hanich
Instytut Śląski w Opolu
ul. Piastowska 17
45-082 Opole
adres domowy:
ul. Br. Koraszewskiego 25, m.3
45-011 Opole
tel. kom. 601 500 770
adres mailowy: ahanich@o2.pl

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Kamili Sawka-Adameczyk, pt. *Wicynianie na Śląsku. Pamięć o utraconej wsi podolskiej*, Opole 2021, powstałej w Instytucie Językoznawstwa – Katedra Nauk o Kulturze i Religii –Wydział Filologiczny Uniwersytetu Opolskiego, pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Smolińskiej

1. Temat badawczy i tytuł rozprawy doktorskiej

Na Ziemiach Zachodnich i Północnych powojennej Polski żyje wielu ludzi, których dziadkowie bądź rodzice po II wojnie światowej przybyli zza Bugu czy z Litwy, ongiś spiętej z polską Koroną. Wybrali oni wtedy tułaczkę, podróż w nieznane i polskie obywatelstwo.

Ci, którzy stamtąd przybyli, mieli w okresie PRL-u w dowodach osobistych przy miejscu urodzenia: *powiat – ZSRR*, jak gdyby kiedyś zmienili ojczyznę, choć oni sami mają poczucie, że całe życie spędzili w Polsce.

Ludzie z Kresów Wschodnich trafili na miejsce nowego osiedlenia drogą różną. Jedni po przeżyciach w głębi ZSRR, dokąd wichry wojny wygnały ich ze stron rodzinnych i przez bezmiary „niehumanitarnej” syberyjskiej i kazachskiej ziemi zesłali, z woli Stalina, do łagrów i obozów koncentracyjnych sowieckiego „imperium zła”, skąd szczęśliwie udało im się wyrwać i powrócić. Inni z frontu wschodniego czy zachodniego wrócili do kraju, a przedwojenny dom znalazł się za jego granicą. Pozostałym wreszcie sowieci polecieli spakować rzeczy i wyprowadzić się z rodzinnego domu – w śmiertelnym strachu o swój los, wobec szalejącego wokół stalinowskiego bezprawia i banderowskich okrutnych mordów na bezbronnej cywilnej ludności polskiej, ładowali pierzyny, naczynia, książki, bydło i trzodę, i w bydlęcych wagonach tygodniami jechali na zachód.

Wyjazd ludności i księży oznaczał *de facto* samolikwidację opuszczanych parafii, tym bardziej, że już wkrótce sowieci pozamykali prawie wszystkie kościoły rzymskokatolickie, zamieniając większość z nich w magazyny, kotłownie, sale kinowe czy domy kultury, a

niektóre nawet w muzea ateizmu (np. kościół dominikanów we Lwowie), zaś część świątyń po prostu zburzyli.

Jakby w przeczuciu tego, co miało się tutaj wydarzyć, a przy tym chcąc zabrać ze sobą, choćby symbolicznie, część swego dotychczasowego świata, wyjeżdżający transportami kolejowymi Polacy zabierali ze sobą nie tylko najpotrzebniejsze sprzęty i niezbędne do życia zwierzęta gospodarskie, jak krowę czy konia, ale i – nierzadko z narażeniem życia (bo nie wolno było niczego z opuszczanych kościołów zabierać) – bliskie sercu przedmioty kultu religijnego znajdujące się w kresowych kościołach, jak: krzyże, figury czy obrazy świętych, w tym zwłaszcza – otaczane szczególną czcią wiernych – obrazy Matki Boskiej, z którymi nie chcieli się rozstać.

Tadeusz Kukiz (ojciec znanego wokalisty i polityka), którego rodzina po II wojnie światowej również przybyła z Kresów Wschodnich i osiadła na Opolszczyźnie, dostrzegł w tym wyraźne podobieństwo do zachowań polskich mieszkańców Kresów Wschodnich w czasach I Rzeczypospolitej (opisanych np. w powieści H. Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*), i dlatego trafnie zauważył: „Czy zabierając świętą Ikonę nie chciano w niej mieć najpotężniejszego «zakładnika», który sprawi, iż wierny Bogu lud znów powróci do swych gniazd rodzinnych? Wszak czyniono tak od wieków: gdy zbliżał się srogi Turczyn, czy Tatarzy ruszali nawałnicą z Dzikich Pól – pakowano na wozy wszelki dobytek; jednak w pierwszej kolejności brano obraz Bogurodzicy. Ona miała bronić taboru uchodźców. A może w przeczuciu historycznych zmian wstrząsających w posadach całym życiem, zmian nieodwracalnych, brano ze sobą tę jedyną i niezawodną Opiekunkę, aby w nowym świecie móc modlić się przed tą samą ikoną, przed którą modlili się ojcowie i dziadowie?” (T. Kukiz, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji opolskiej*, Wrocław 1998, s. 8.).

Tylko bowiem Matka Najświętsza dawała im pociechę i nadzieję, i to zarówno wtedy, kiedy los ich toczył się na kołach pociągów repatriacyjnych jadących na zachód, jak i później, kiedy dotarli do celu podróży. Bo i tutaj długo jeszcze władało nimi uczucie niepewności jutra, niewiara w nowy układ sił i trwałość powojennych granic, zdało im się bowiem, że tu miejsca nie zagrzeją, że ruszą z powrotem lub jeszcze gdzieś dalej.

Tymczasem mijały lata... Starsi, którzy stamtąd przybyli, już w większości powymierali. Młodszy, którzy nie znali tamtych spraw, ani nie zaznali tamtej goryczy, zupełnie inaczej patrzyli na życie. Zaczynają też wglębiać się w przeszłość, szczególnie tę dotyczącą własnej rodziny.

Z pragnienia utrwalenia pamięci o kresowych korzeniach własnej tożsamości powstała niniejsza dysertacja – „jako studium przypadku, w którym Autorka podjęła się omówienia nie

tylko historii wsi Wicyń w dawnym woj. tarnopolskim i jej mieszkańców, ale i analizy zarejestrowanych narracji społeczności lokalnej o utraconym dawnym terytorium i trosce o zachowanie w pamięci opuszczonego dziedzictwa kulturowego wsi przodków” (Wprowadzenie, s. 12) – tym samym omawiana dysertacja wpisuje się w nurt badań historycznych i kulturoznawczych nad tym zagadnieniem.

Dlatego temat badawczy i tytuł rozprawy doktorskiej jest oryginalny, a jego wybór jak najbardziej zasadny.

2. Konstrukcja i treść rozprawy

Recenzowana dysertacja składa się z pięciu rozdziałów - Rozdział I: Historyczne podstawy i metodologiczne założenia pracy (s. 15-47); Rozdział II: Wicyń – niezwykła wieś na Podolu (s. 49-75); Rozdział III: „Wędrówka” na Zachód i osvajanie śląskiego krajobrazu (s. 77-123); Rozdział IV: Dziedzictwo kulturowe wicynian na Śląsku (s. 125-169); Rozdział V: Wicynianie o sobie... Zróżnicowane formy popularyzacji wiedzy o rodzinnej wsi (s. 171-200).

Dysertację dopełniają elementy formalne: Spis treści (ss. 3, bez numeracji stronic); Wprowadzenie (s. 7-13), choć właściwsze byłoby tu zastosowanie w tytule słowa: Wstęp, gdyż charakter wprowadzający w zagadnienie posiada w pracy rozdział I; Zakończenie (s. 201-210); Bibliografia (s. 211-226); Wykaz map (s. 227); Wykaz materiału ilustracyjnego (s. 229-231); Streszczenie (s. 233-236); Summary (s. 237-240); Mapy (s. 241-245); Materiał ilustracyjny (s. 247-266), Aneks, zawierający ankiety badawcze wykorzystane przez Autorkę w trakcie pisania pracy (ss. 29, bez numeracji stronic).

Zasadnicza narracja została zaprezentowana we wspomnianych pięciu rozdziałach, które zostały podzielone na podrozdziały, a niektóre z tych podrozdziałów jeszcze na paragrafy (tu drobna uwaga: najpewniej omyłkowo pojawiły się paragrafy: 1.1. w rozdz. II i 2.1. w rozdz. IV, zupełnie niepotrzebnie, ponieważ w tych miejscach nie ma dalszych paragrafów; dlatego obydwie te paragrafy, w ewentualnej publikacji, można śmiało potraktować jako kolejne podrozdziały). Tak szczegółowy podział treści recenzowanej rozprawy nie tylko ułatwia jej lekturę, ale świadczy o dobrym opanowaniu materiału źródłowego i wiedzy pozaźródłowej Doktorantki.

W pierwszym rozdziale – o historycznych podstawach i metodologicznych założeniach pracy – mającym charakter wprowadzenia w omawiane zagadnienie, zostały przedstawione uwarunkowania powojennej ekspatriacji Polaków z Kresów Wschodnich, a także niezbędne

uściślenia terminologiczne (repatriacja, ewakuacja, wypędzenie). Zawarta jest tu także próba uporządkowania takich pojęć, jak: pamięć, trajektoria, *oral historia*, czy opowieść wspomnieniowa. Rozdział ten kończy przedstawienie wybranych metod, technik i narzędzi badawczych.

Drugi rozdział – o Wicyniu jako niezwyklej wsi na Podolu – ukazuje historię tej miejscowości i „pamięciowe odbicie” tej historii we wspomnieniach i sposobach międzypokoleniowego przekazu tej pamięci w rodzinach byłych mieszkańców Wicynia.

W trzecim rozdziale – o „wędrownce” na Zachód i oswojaniu śląskiego krajobrazu – opartym na analizie opowieści wspomnieniowych dawnych wicynian – Autorka opisuje okoliczności i warunki ich „repatriacji” w realiach bezpośrednio powojennych, a następnie proces adaptacji ekspatriantów z Wicynia na nowych ziemiach, oswojanie przez nich zastanej rzeczywistości i wspólną egzystencję z ludnością miejscową.

W czwartym rozdziale – o dziedzictwie kulturowym wicynian na Śląsku – traktuje o ważniejszych obiektach-pamiątkach kulturowych przywiezionych z „niezwyklej podolskiej wsi”, które nadal jeszcze odgrywają szczególną rolę w życiu ekspatriantów, a wśród nich wierna kopia wizerunku Matki Boskiej Wicyńskiej (traktowana jak święta relikwia utraconej ojcowizny), przywożona na organizowane okresowo spotkania byłych wicynian, ponieważ „kształtuje ona i utrwała tożsamość narodowo-religijną kolejnych pokoleń Kresowian” (Wprowadzenie, s. 11).

Na tę specyfikę ducha grupy byłych kresowian mieszkających na Śląsku, ale przy tym i na obraz integracji zróżnicowanych w swoim pochodzeniu współczesnych mieszkańców Śląska Opolskiego, wskazuje również prof. dr hab. Teresa Sołdra-Gwiżdż, na podstawie przeprowadzonych w latach 90. XX w. na Śląsku Opolskim badań socjologicznych: „grupa ludności napływowej wyraża przede wszystkim tożsamość narodową [...]. Grupa napływowa nie przejęła dziedzictwa kulturowego grupy śląskiej, poza pewnymi elementami obyczajowości związanej ze świętami kościelnymi. Nawet jeśli identyfikacja wyraża się określeniem «jestem Ślązakiem», znaczy ono tyle, co «urodziłem się na Śląsku», bez przejmowania całego wyposażenia kulturowego regionu za swoje” (T. Sołdra-Gwiżdż, *Między rzeczywistością lokalną i regionalną. Wybrane instytucje społeczne Śląska Opolskiego*, Opole 1997, s. 43–44, 53).

Doktorantka w piątym rozdziale – o zróżnicowanych formach popularyzacji wiedzy o Wicyniu – dawnej wsi rodzinnej – omawia działalność powstałych dopiero w demokratycznej Polsce, czyli po 1989 r., stowarzyszeń kresowych, w tym zwłaszcza Klubu Wicynian oraz działalność tzw. „sprzedawców pamięci”, czyli wywodzących się z Wicynia

autorów piszących o tej „niezwykłej wsi podolskiej”. Dzięki ich postawie i zaangażowaniu, dzięki ich wieloletniej pracy społeczno-kulturalnej, potomkowie ekspatriantów wyróżniają się swoją wiedzą o historii swoich kresowych przodków.

Podsumowaniem pracy jest zakończenie, bibliografia oraz wykaz map, wykaz materiału ilustracyjnego, streszczenie, summary; mapy, materiał ilustracyjny i aneksy, zawierające ankiety badawcze wykorzystane przez Autorkę w trakcie pisania pracy.

Układ i kolejność rozdziałów nie wzbudzają zastrzeżeń. Są logiczne i spójne pod względem problemowym. Każde z przedstawionych zagadnień jest opracowane wyczerpująco i starannie, z uwzględnieniem zarówno wątków ogólnych, jak i szczegółowych.

3. Podstawa źródłowa pracy i literatura przedmiotu

Baza źródłowa recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Kamili Sawka-Adamczyk jest solidna. Podziwiać przy tym należy rzetelność i wielką pracowitość Doktorantki, która musiała poświęcić sporo czasu na zgromadzenie materiału źródłowego. To stanowi kolejną okoliczność, że przedłożona dysertacja, jako podstawa dla przeprowadzenia przewodu doktorskiego i uzyskania stopnia doktora dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauk o kulturze i religii, jest publikacją spełniającą wymogi stawiane pracom naukowym na etapie doktoratu.

Warsztat naukowy Doktorantki od strony źródłowej i bibliograficznej jest – jak już wspomniano – rzetelny. Autorka rozprawy przeprowadziła rozmowy z wieloma dawnymi mieszkańcami Wicyń. Doktorantka, przystępując do pisania swojej rozprawy doktorskiej, zapoznała się ponadto z szerokim spectrum literatury przedmiotu i literatury pomocniczej, którą uzupełniła również materiałem netograficznym.

Już tak solidny materiał źródłowy i historiograficzny świadczy o tym, iż monografia poświęcona powojennej pamięci o miejscowości Wicyń, u byłych mieszkańców tej miejscowości, leżącej w dawnym woj. tarnopolskim na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, jest dziełem zarówno badacza kultury dobrze znającego swój warsztat twórczy, jak i jednej z potomków kresowych ekspatriantów, którzy mają serce dla tej sprawy i rzeczywiście wyróżniają się wiedzą o swoich rodzinnych korzeniach.

4. Ocena pracy pod względem warsztatowym i językowym

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Kamili Sawka-Adamczyk jest wartościowym opracowaniem naukowym, o czym świadczy bogata faktografia, umiejętność zastosowania odpowiedniej do tematu procedury badawczej, umiejętność doboru i wykorzystania literatury i materiałów źródłowych. Solidna baza źródłowa została należycie wykorzystana i zinterpretowana, a literatura odpowiednio dobrana z uwzględnieniem najnowszych publikacji. Pracę charakteryzuje szczegółowy aparat krytyczny. Podział bibliografii bez zarzutu. Oceny zawarte w treści rozprawy są wyważone i zobiektywizowane. Na szczególne podkreślenie zasługuje również wysoki poziom językowy rozprawy.

5. Merytoryczna ocena pracy

Recenzowana praca została napisana starannie i sumiennie. Jest ona wynikiem dogłębnych badań naukowych opartych na bogatej bazie źródłowej. Doktorantka zaprezentowała dojrzały warsztat naukowy i pomyślnie zrealizowała zadanie badawcze, które określiła we Wprowadzeniu do rozprawy. Praca dowodzi wielkiego zaangażowania badawczego Doktorantki. Posiada ona umiejętność posługiwania się warsztatem naukowym kulturoznawcy. Cechuje ją przy tym rozwaga przy formułowaniu ocen.

6. Wnioski końcowe

Rozprawa doktorska jest ciekawa, jest potrzebna i zasługuje na opublikowanie – w mojej ocenie stanowi znaczący dorobek naukowy i tym samym spełnia wymogi ustawy *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie: nauki o kulturze i religii*.

Zatem z pełnym przekonaniem o wartości recenzowanej dysertacji wnoszę o dopuszczenie mgr Kamili Sawka-Adamczyk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



ks. prof. dr hab. Andrzej Hanicz

Opole, dnia 1 czerwca 2021 r.